

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Mianowany dekretem wysokiego ministerium sprawiedliwości notaryusz *Mikołaj Hołub* w obrębie przemyskiego sądu obwodowego z siedzibą urzędową w *Jaworowie*, złożył dnia dzisiejszego w tutejszym c. k. wyższym sądzie krajowym przepisana przysięgę, co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 5. czerwca 1861.

#### Obwieszczenie.

Decretem wysokiego c. k. ministerium finansów z 21. listopada 1860 l. 30.863 zniesiony został z końcem kwietnia r. b. okręg urzędu podatkowego *Wieliczki*.

Co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 1. czerwca 1861.

#### Sprawy krajowe.

(Obwieszczenie Towarzystwa kredytowego.)

Dnia 15. czerwca 1861, o godzinie 10ej przedpołudniem odbędzie się 37me publiczne losowanie listów zastawnych, gal. stan. Towarzystwa kredytowego, w sali radnej Dyrekcji tegoż Towarzystwa kredytowego w gmachu Zakładu narodowego imienia *Ossolińskich*.

Suma do losowania przeznaczona wynosi 134.634 zł. 85 c. walut. austr. Lwów, 8. czerwca 1861.

(Nowiny dworu.)

**Wiedeń**, 7. czerwca. Ich Cesarzew. MM. Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* i Arcyksiężna *Charlotte* powrócili wczoraj zrana z *Tryestu* i udali się do *Schoenbrunu*.

(Posiedzenie izby deputowanych z dnia 5. czerwca.)

Posiedzenie zajął prezes izby *dr. Hein* o dziesięć minut po godzinie 10. W łoży dworskiej zajął miejsce Jego ces. wysokość Arcyksiążę *Rainer*. Na ławie ministeryalnej zasiedli *hr. Rechberg*, *de Schmerling*, *bar. Meesery*, *hr. Degenfeld*, *bar. de Pratobevera*, *de Lasser*, *hr. Wickenburg* i kontradmirał *de Willerstorf*.

Odczytano kilka prośb o urlopy, między nimi *dep. Fleischera*. Petycyę odesłano do wydziału właściwego.

Minister *Meesery* zabrał głos w te słowa: Na ostatnim posiedzeniu zapytano mnie czyli można się spodziewać powrotu do domów osób internowanych w roku zeszłym w południowym Tyrolu? Mam zaszczyt odpowiedzieć na to imieniem rządu, że rząd poczuwał się do obowiązku, w obec szerzących się w zeszłym roku ruchów w ościennych państwach i wynikłego ztąd niebezpieczeństwa wojny, użyć stanowczych i skutecznych środków aby zachować pokój.

Rząd uznał za lepsze użyć środków wyjątkowych przeciw pojedynczym osobom, niż je rozciągnąć na całe prowincye.

Gdy później zmieniły się okoliczności, w obec mniej groźnego niebezpieczeństwa z zewnątrz, rząd poddał nowej rewizyi sprawę osób konfinowanych, i większa ich część powróciła już do domów.

Co do południowego Tyrolu toczy się właśnie sprawa internowanych potąd pięciu osób, która w krótkim czasie, i jak się zdaje z pomyslnym dla nich skutkiem ukończoną będzie.

Minister *Schmerling* zabrał następnie głos i oświadczył, że na dwie interpelacye, *Pfretschnera* w sprawie agitacji w Tyrolu, i *Dietla* w sprawie majątku uniwersytetu *Krakowskiego*, odpowie na przyszłym posiedzeniu. Co do rady oświecenia i instytutów naukowych *krakowskich* odwołuje się na dawniej daną już odpowiedź. Narady nad organizacją państwa potąd jeszcze nie ukończone. W końcu nadmienia p. minister stanu odnośnie do wniosku *Szabla*, że rząd uważa izby jaką ściślejszą radę państwa i nie chce aby czynności jej przekraczały ten zakres.

*Szabel* prosi prezesa aby na przyszłym posiedzeniu mógł przemówić się za swym wnioskiem względem ustanowienia wydziału konstytucyjnego.

Prezes przedkłada wniosek *Giskry* względem peryodycznego zwoływania rady państwa. Prezes odczytuje następujący wniosek *Mühlfelda*:

Izba zechce uchwalić:

Poleca się wydziałom wypracować i przedłożyć pod obrady izby następujące projekta:

1. Prawo zawiązywać stowarzyszenia i zgromadzać się.
2. Prawo zabezpieczające wolność osoby i mieszkania, tudzież tajemnicę listów.
3. Prawo zabezpieczające wolność nauki i nauczania.
4. Prawo określające publiczne stanowisko i stosunek rozmaitych wyznań religijnych w obec rządu, równie jak pod względem społecznym i wzajemnie.

Każdy wydział ma się składać z 18 członków, wybranych po 2 z każdego oddziału.

Wnioskodawca prosi aby wniosek ten był umieszczony na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Na wniosek prezesa przystąpiono do wyboru sekretarzów. Głosujących było 174. Podczas skrutynium izba przystąpiła do trzeciego odczytu wniosku o nietykalności członków rady państwa. *Smolka* wnosi aby głosować galkami. Wniosek jego upada.

Przystąpiono do głosowania nad zamodyfikowanym wnioskiem o nietykalności członków rady państwa. Wniosek przyjęty.

*Taschek* odczytuje na wezwanie prezesa jako sprawozdawca zdanie wydziału nad projektem rządowym regulaminu izby deputowanych z dnia 28. kwietnia, tudzież projekt regulaminu rady państwa.

Prezes zapytuje czy chce kto zabrać głos do ogólnej dyskusyi. Nikt nie ządał głosu.

*Smolka* chce aby po dzisiejszem oświadczeniu ministra stanu przystąpiono tylko do obrad nad regulaminem dla izby deputowanych a obrady nad regulaminem dla całej rady państwa odroczyć.

Wniosek pozostaje w mniejszości — przystąpiono do dyskusyi specjalnej.

Wniosek ten upada. §. 9 przyjęty.

*Goriup* mniema, że liczba najmniej 20 podpisów na każdej interpelacyi, jak tego żąda §. 12 nie jest potrzebną; a nawet szkodliwą. Nie ma się czego obawiać nadużyć prawa interpelacyi. Wnosi aby ten warunek opuścić w §. 12.

Poprawka *Goriupa* upada. Paragrafy 12 z poprawką *Stiegera*, dalej 13., 14., 15. i 16 przyjęte.

Prezes wzywa odczytać regulamin dla izby deputowanych rady państwa.

*Mühlfeld* jest przeciwny odczytaniu. Wniosek jego poparty. Posiedzenie zawieszono na pół godziny.

Przy rozpoznawaniu nad §. 8. minister stanu *Schmerling* oświadcza się przeciw temu wyrazowi aby wydziały mogły powoływać „świadków.“ Wreszcie zgadza się na dalsze wyrażenia paragrafu.

*Mühlfeld* zabiera głos za wnioskiem wydziału. Przy sprawdzaniu wyborów może się okazać potrzeba przesłuchać świadków. Osoby powołane aby rzecz wyjaśnić są świadkami.

Poprawka *Schmerlinga* poparta, upada przy głosowaniu. — Paragrafy 8., 9., 10. przyjęte.

*Stanek* wnosi aby §. 8 odesłać do komisyi iż jest w nim mowa o budżecie państwa, o czem nie ma prawa stanowić ściślejsza rada państwa.

*Taschek* jako sprawozdawca broni wyrazu „wniosek“ i mówi przeciw powyższym zmianom.

Poprawka *Hawelki* upada, wstęp regulaminu przyjęty. Dyskusya specjalna rozpoczęła. Paragrafy 1., 2., 3. i 4. przyjęte jednomyślnie.

*Pražak* wnosi aby po uczynionem na tem posiedzeniu oświadczeniu ministra stanu co do znaczenia rady państwa, ustęp 5. odesłać raz jeszcze do komisyi.

Wniosek ten upadł. Paragrafy 5., 6. i 7. przyjęte bez zmiany.

*Hawelka*: Według ustawy zasadniczej rada państwa nie tylko ma obradować, lecz prawo stanowić uchwały, poczem uchwały te przedłożone być mają do najwyższej sankcyi. We wstępie projektu regulaminu rady państwa lepiej zatem zamiast słów: „na wniosek“ użyć wyrazu „za uchwałą rady państwa“ a po słowach, „za najwyższem postanowieniem“ dodać „na zasadzie uchwał rady państwa.“

Wniosek ten poparto.

(Uchwała sejmku węgierskiego. — Posiedzenie sejmku kroackiego.)

Na dzisiejszym posiedzeniu izby niższej wniosek prezydent za-  
pytanie: „Czy izba oświadcza się za adresem lub nie?“

Wład. Lónyai zaproponował, ażeby do tych zastępców, którzy  
może dla słabości przybyć nie mogą, wysłać z zaproszeniem do  
wotowania, ażeby ich głosy nie zostały stracone. Propozycyi tej  
jednak nie przyjęto.

Śród największej uwagi całej izby zaczęło się głosowanie.

Ged. Tanarky odczytywał po kolei nazwiska reprezentantów,  
i każdy oświadczał się słowem „tak“ lub „nie“ publicznie za „adre-  
sem“ lub „za rezolucją“, co dzisiaj w przeciwnym porządku nota-  
ryusze zapisywali, tak że hrabia Béla Keglevich zapisywał głosy  
za adresem, a Emerich Csengeri za rezolucją.

Wszyscy, co byli przytomni, zapisywali sobie każdy z osobna  
liczbę głosów, jednak do samego końca nie można było dostrzedz  
stałej większości ani po jednej ani po drugiej stronie. Nareszcie  
skończyło się głosowanie, jednak nim jeszcze notaryusz izby obli-  
czył rezultat, a prezes go ogłosił już było wiadomo w całej izbie,  
że partya za adresem odniosła zwycięstwo. To samo potem po-  
twierdziło obwieszczenie rezultatu głosowania, które tak opiewa:  
Z 307 głosów przypadło 155 za adresem, a 152 za rezolucją.  
Większość jest przeto za adresem. 14 zastępców było nieobecnych,  
a jeden z obecnych nie głosował.

Prezydent Ghyczy mówi, że pierwsza uchwała większości  
zmierza do tego, że pierwszym orzeczeniem izby ma zostać adres.  
Dalsze więc pytania musi wywodzić z uczynionego w tym kierunku  
wniosku, a zatem z Deaka wniosku za adresem. Pierwsze pytanie  
jest przeto, czyli ten wniosek należy przyjąć za podstawę, poczem  
wypadałoby nad nim punkt za punktem naradzać się.

Franciszek Kubinyi mniema, że to pytanie nie potrzebuje wcale  
iść pod głosowanie, i proponuje przeto szczegółowe narady nad  
adresem (jednak aż po jutrze) rozpocząć.

Ghyczy proponuje uchwałę, ażeby obrady szczegółowe nad  
wnioskiem Deaka przyjęto.

K. Tisza zgadza się z tem, jednak tylko jeżeli także przezeń  
uczynione dodatki, jak to Deak wczoraj sam zaproponował, później  
w uchwale wyrażone zostaną.

Wł. Bezerédi twierdzi, że dla łatwiejszego przeprowadzenia  
zgody możeby należało odbyć osobną uprzednią naradę.

K. Vajai uznaje tę sprawę za tak ważną, że dla uprzedniego  
naradzenia się i rozważenia tej sprawy sądzi, iż potrzeba 24 godzin.

Franciszek Deak mówi, że on sam zamierza jeszcze zmiany  
w wniosku do adresu; z wniesioną przez Tisza propozycją nie tylko  
że się zgadza, lecz utrzymuje, że dla załatwienia naglących kwestyi  
zawartych w tych dodatkach, możnaby już naprzód złożyć komisję.  
Co do czasu rozpoczęcia obrad szczegółowych twierdzi, że izba  
jutro po południu mogłaby zająć się tą sprawą; na uczyniony zar-  
zut, że właśnie w ten dzień będą się odbywać pierwsze wyścigi  
konne, odpowiada, że nie uważa tego za rzecz tak ważną, ażeby  
przeżto znówu na jeden dzień odkładać obrady.

Ghyczy utrzymuje, że, iż wielu chce jeszcze tę rzecz roz-  
ważyć, więc szczegółowe obrady należałoby rozpocząć pojutrze, a  
posiedzenie mogłoby się zacząć o godzinie 1/2 11.

Izba życzy sobie godzinę 11., co przyjętem zostaje.

— Na posiedzeniu sejmku kroackiego w d. 29. z. m. odczy-  
tano odpowiedź, którą kroacko-slawońskie dykasteryum nadworne  
przesłało Banowi. Według tej odpowiedzi Jego Ces. Mość odmó-  
wił, aby Piotrowaradyński pułk graniczny miał swoją representa-  
cyę na sejmie kroacko-slawońskim. Deputowany Kuślan odczytuje  
petycyę sejmku do Jego Ces. Mości względem odłączenia miasta  
Zengg od Pogranicza wojskowego, jako też względem połączenia  
i reprezentacyi Dalmacyi i wysp Kwarnerskich; petycyę tę przyjęto.

Jego Excelencya Ban proponuje, aby nie tracąc czasu korzy-  
stać z obecności reprezentantów Pogranicza, i propozycyę królew-  
skie (względem stosunku Kroacyi do Węgier i do monarchyi) wziąć  
pod obrady na pierwszym posiedzeniu przyszłego tygodnia jako  
przedmiot najpierwszy i najważniejszy.

## Anglia.

(Nowiny dworu.)

Londyn, 5. czerwca. Królewska familia wraz z Królem  
belgijskim i hr. Flandryi przybyła w sobotę z wyspy Bright w po-  
myślnym stanie zdrowia do Londynu.

(Rozprawy parlamentu z dnia 31. maja.)

W izbie wyższej margrabia Tweeddale zwraca uwagę zgro-  
madzenia, jak ważną jest rzeczą podnieść w Indjach wschodnich  
uprawę bawełny. Do tego potrzeba zakładać drogi, rząd musi na-  
tychmiast poczynić stosowne kroki, by ułatwić przewóz bawełny  
z głębi kraju do portów, i tym sposobem uspokoić potrwożonych  
fabrykantów w Lancashire i Glasgowie. Lord Harris odzywa się  
z tem samem, podobnie lord Brougham. Lord Ellenborough przy-  
pomina, że administrując w Indjach, uprawę bawełny wspierał  
usilnie. Earl de Grey and Ripon zapewnia, że rząd najmocniej  
pragnie poprawić komunikacyę. Teraźniejszy stan giełdy wąpic  
każe, czy pożądaną byłoby rzeczą zaciągać na to pożyczkę.

W izbie niższej Dunlop proponuje przesłać Królowej adres  
z prośbą, by reprezentantowi swemu w Chinach poleciała, że względu  
na interesa handlowe poddanych angielskich zachować przyjazny  
stosunek z obu walczącymi stronictwami, i trzymać się polityki  
ściśle neutralnej. Boxter popiera ten wniosek. Lord J. Russell za-

pewnia, że władze angielskie zachowywały dotąd ścisłą neutralność.  
Lord Palmerston potwierdza to zapewnienie, Dunlop odwołuje swój  
wniosek.

Sir J. Pakington zwraca uwagę zgromadzenia na gorliwość  
Francyi w budowaniu okrętów pancernych. Czy Anglia postępuje  
podobnie? O ile mu wiadomo jest gotowych i zaczętych okrętów  
pancernych zaledwie sześć czy siedem. Admirał Elliott zapewniał  
go, że Francuzi nie tylko w tym względzie wyprzedzili Anglików,  
lecz nadto, że w każdym warsztacie który zwiedził, wszelkich sił  
dokładają, aby statki zaczęte jak najprędzej ukończyć. Jakikolwiek  
Francya może mieć powody powiększyć swoją morską potęgę, po-  
winnoscia jest Anglii mieć na oku naturalny skutek tego, a skut-  
kiem będzie to, że Anglia stanie się wkrótce w Europie morskiem  
mocarstwem drugiego rzędu. Pyta szanownego lorda jako Anglika  
i dyplomatę, czy obecny stan rzeczy może zdaniem jego pozostać  
bez zmiany, i wzywa go uwiadomić izbę, czem postanowiono zapo-  
biedz, by sąsiednie mocarstwo nie przewyższyło morskiej potęgi  
Anglii.

Lindsay pyta, z kąd to pochodzi, że Anglia daleko więcej wy-  
daje na flotę jak Francya. Potępia poprzednie dyskusye i poró-  
wnania, ponieważ one zniechęcają Francuzów przeciw Anglii. On  
sam (Lindsay) posłał do Francyi inżyniera, aby tam obejrzał war-  
sztaty, a raport potwierdził wszystko, co mu mówił minister ma-  
rynarki francuskiej, że w warsztatach francuskich pracują z naj-  
większym nateżeniem. W każdym razie dosyć było, aby admirał  
Elliott uwiadomił rząd w drodze poufnej o swoich postrzeżeniach,  
ale prócz rządu nikogo.

Sir J. Elphinstone pyta, czy urzędowa informacya potwierdza  
słowa admirała Elliott. Radzi utworzyć z ludzi biegłych komitet,  
któryby zbadał najlepszy sposób budowania okrętów pancernych i  
raport w tym względzie udzielił.

Mr. Dolglis radzi posłać do Francyi dwóch lub trzech ludzi  
świadomych rzeczy, którzyby obejrżeli warsztaty francuskie. Rząd  
francuski nie odmówiłby im bez wątpienia pomocy potrzebnej do  
dokładnego zbadania sprawy, a wtedy raport byłby pewnie od-  
mienny od tego, o którym dziś wieczór mówiono.

Lord C. Paget (sekretarz admiralicyi) potwierdza, że rząd  
francuski robi wielkie postępy w budowie okrętów pancernych. Nie  
ma zdaniem jego żadnej wątpiwości o prawdziwosci postrzeżeń admi-  
rała Elliott. Co do okrętów „Solferino“ i „Magenta“ oświadcza,  
że mają po 100 strzelnic, ale 100 strzelnic nie znaczy jeszcze 100  
armat. Zna objętość obu tych okrętów i pewnym jest, że nie  
uniósłoby tak wielkiej liczby dział ciężkich. „Warrior“ zaś uniesie  
z łatwością sto dział Armstronga. Miał zamiar na przyszłych obr-  
radach komitetu względem kosztorysów marynarki uwiadomić izbę  
o postanowieniach rządu. Ale kiedy już wszczęła się mowa o tym  
przedmiocie, oświadcza, że rząd postanowił zbudować pięć drewnia-  
nych okrętów z żelaznym pancerzem, a to stanie się bez podwyż-  
szenia obliczonych wydatków na marynarkę.

## Francya.

(Stosunki włoskie. — Arcybiskup bułgarski. — Flota rosyjska)

Paryz, 4. czerwca. Dzienniki paryskie zajmują się głównie  
stosunkami włoskimi. Nowa słabość hrabi Cavoura wydaje się  
widocznie wszystkim dziennikom niebezpieczniejszą, niż chciałyby  
wypowiedzieć; ich zdaniem nie jest zagrożone tylko życie Cavoura,  
ale także jego władze umysłowe. Hrabi Cavour może sam jeden  
tylko podług ich mniemania zagrozić Mazzinistom drogę do władzy.  
Kiedy *Journal des Débats* powiada dziś dość otwarcie, że Mazzini  
chce zająć miejsce Cavoura, gdy Włochy są już zjednoczone, tedy  
władza Mazzinięgo musi wydawać mu się dość potężną do osią-  
gnięcia tego zamiaru. Wiadomości z Piemontu zgadzają się w tem,  
że teraźniejszy stan rzeczy nie tylko nie ustala się, ale nawet nie  
może się utrzymać.

— Donoszą z Konstantynopola, że Sultan będzie przyjmował  
dn. 4. czerwca na uroczystem posłuchaniu katolickiego arcybiskupa  
Bułgarów Józefa Sokolskiego. Arcybiskup wraca z Rzymu, przy-  
mowano go na Pera z wielką okazałością. Codziennie przybywają  
do Konstantynopola nowe deputacye z uszanowaniem do nowego  
arcypasterza. Dnia 10. b. m. arcybiskup wyjeżdża do Philippopolis  
na stałą rezydencyę.

— Flota rosyjska, której przybycie zapowiedziano już w Cher-  
burgu i Marsylii, krótki tylko czas zatrzyma się na kotwicy w po-  
mienionych portach, i odpłynie ztamtąd na morze śródziemne,  
częścią do Ankony, częścią do Civitavecchii. Jenerał Forey po-  
wrócił do Genuy z swej podróży na pola bitew z roku 1859 i do  
Wenecyi.

## Włochy.

(Armia na stopie pokoju — Stan zdrowia Cavoura. — Doniesienia z Sycylii.)

Dziennik ministeryalny *Opinione* z dnia 2go czerwca do-  
nosi: W przekonaniu, że pokój europejski w ciągu przynajmniej  
bieżącego roku nie będzie zerwany, rząd wydał rozkazy postawić  
natchmiast armię włoską na stopę pokojową. Wyraził to i królew-  
ski rozkaz dzienny do armii przy rozdawaniu sztandarów.

O chorobie hr. Cavoura pisze między innymi *Presse*, co na-  
stępuje:

W tej chwili zatamowany cały bieg polityki. Chociaż nie ma  
obawy o życie niezmordowanego męża stanu, to pewna jednak, że  
nie będzie mógł już brać na siebie całego ciężaru spraw polity-  
cznych. Ratazzi ma zatem wstąpić do ministerstwa spraw wewnę-

trznym. Choroba Cavoura wynikała z wielkiego wzruszenia umysłowego. Słychać, że Cesarz Napoleon oświadczył się niespodzianie z tem, że Rzym musi być zabezpieczony Papieżowi. Cavour na zadany sposób nie chciał na to przystać. Garibaldi doniósł także, że wkrótce przybędzie znów do Turynu. Pisał do jednego z swoich przyjaciół, że zamysła obszernie wyłożyć swój projekt uzbrojenia narodowego przed parlamentem.

Nigra przepędza większą część dnia nad łóżem hr. Cavoura.

O obecnym stanie rzeczy w Sycylii piszą tamtejsze dzienniki, że jest bardzo niepomyślny. Wszystko tam idzie tak, jakby się wrócili średnie wieki. Rozboje, napady, zajazdy jednych wsi na drugie trwają nieprzerwanie. Pod okiem władz celnych w Palermo utworzyła się istna banda rabusiów z urzędników i drążników, i obdziera niemiłosiernie kupców tamtejszych. Z magazynów celnych zabierają towary, i oddają kupcom dopiero za wielką opłatą. Niedawno zginęły przy wylądowywaniu parowca geneńskiego dwie skrzynie z towarami bławatnemi, a właścicielowi dano znać, że je sobie odbierze dopiero, jeżeli złoży w oznaczonym miejscu pewną żadaną sumę. Wszystkim znani są członkowie tego ucziwego stowarzyszenia, lecz nikt nie ośmiela się donieść o nich policyi.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy.)

**Warszawa, 5. czerwca.** Dziennik urzędowy — pisze *Gazeta wiedeńska* — zawiera rozkaz do cywilnego zarządu Królestwa Polskiego, w którym między innymi ogłasza mianowanie sędziego przy trybunale apelacyjnym królestwa i urzędującego prezidenta trybunału handlowego w Warszawie, radcę stanu Konstantego Gruszeckiego wiceprezydentem trybunału apelacyjnego królestwa. Radcą stanu Adam Plewe, członek rady wychowania publicznego, wizytator szkół w królestwie i przełożony naukowego oddziału w dawnym zarządzie warszawskiego okręgu naukowego, uwolniony został od ostatniego urzędu z zatrzymaniem innych funkcji.

— *Gazeta warszawska* donosi: *Wczorajsza Gazeta Policyjna* podaje, co następuje:

„Pelniący o. warszawskiego ober-policmajstra. — W *Gazecie Policyjnej* z dnia 31. marca (12. kwietnia) i 4. (16.) kwietnia r. b. za numerami 97 i 100, zamieszczone były ostrzeżenia przez warszawskiego wojennego general-gubernatora do mieszkańców tutejszych, iż żadnych oznak politycznych jakiegobądź rodzaju, ani też ubiorów odróżniających się od zwykle używanych nosić nie wolno.

Z powodu wynikłej ze strony mieszkańców pod tym względem wątpliwości, p. o. ober-policmajstra zawiadamia, że władza miejscowa za odzież odróżniająca się od zwyczajnej uważa: czapki rogatywki (konfederatki) i tak nazwane czapki kościuszkowskie, dalej kontusze, zupany, jak niemniej kamizelki, halsztuki i krawaty koloru amarantowego, nakoniec buty kolorowe i inne stroje, odznaczające się tak jaskrawością kolorów, jako też niezwykłością kroju. Za niestosowanie się do niniejszego winni pociągani będą do odpowiedzialności, jako nieulegli rozporządzeniom władzy. Warszawa, dnia 23. maja (4. czerwca) 1861 r. Pułkownik Rozwadewski.“

## Niemce.

(Posiedzenie deputowanych w Berlinie. — Stosunki Badenu z Prusami)

**Berlin, 1. czerwca.** Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych przy obradach nad etatem ministerium spraw wewnętrznych, gdy przyszła z kolei porzeczka na tutejszą administrację policyi, dał minister spraw wewnętrznych, ażeby zapobiedz ponowniu dyskusji nad kwestyą osób, objaśnienie względem stanu rzeczy, nadmienając, iż gdy sam naczelnik administracji policyi prosił o gruntowne rozpoznanie, postanowiono więc przeprowadzić to rozpoznanie po formie ustawy z 21. czerwca 1852; potrzebne konsekwencye wstępu takiego rozpoznania będą za kilka dni ogłoszone. Deputowany Dunker (Berlin) wyrzekł potem zaspokojenie, jakiego doznaje on i inni deputowani Berlina z powodu oświadczenia, które zapowiada, że przeciw naczelnikowi policyi berlińskiej nastąpi dyscyplinarne rozpoznanie w całej swej rozciągłości.“

— Z *Mnichowa* telegrafują pod dniem 4. czerwca: „W tej chwili zaszczycił Jego król. Mość niespodzianą wizytą hrabiego Trani i doręczył mu osobiście wielką wstęgę orderu św. Huberta.

— *Karlsruher Ztg.* oświadcza, że bezzasadną jest pogłoska podana w rozmaitych dziennikach, jakoby rząd badeński zamierzał zawierać osobne traktaty z Prusami, a mianowicie konwencyę wojskową. Kto choć cokolwiek obeznany jest z polityką — powiada rzeczona gazeta — nie będzie wątpił pewno, że rząd badeński podług swoich zasad ani może ani chce zawierać z Prusami osobnej konwencyi wojskowej.

## Grecya.

(Posiedzenie w izbie deputowanych.)

**Ateny, 25. maja.** Izba deputowanych rozpoczęła znowu przeszłej środy swe posiedzenie. Komisji do sprawozdania z budżetu dodano przez głosowanie czterech dalszych członków. Z tego wotum okazało się — piszą do *Kölnische Zeitung* — że rząd sam w tak zyczelivej na pozór izbie deputowanych nie może już dysponować absolutną większością. Rozchód na rok 1861 podano na 24,987,487.28 drachm i przewyższa rozchód z przeszłego roku prawie o 2 miliony. Przychód krajowy wynosił w przeszłym roku 21,780.000 drachm. Minister finansów przyrzeka jednak, że na rok

1861 będzie dochód 25 milionów wynosić, a to bez podwyższenia podatków. Spłacanie miliona corocznie państwowemu opiekunom stoi od trzech lat w budzecie, i dotychczas nie nastąpiło, nawet zdaje się, że rząd liczy na dalsze pobłażanie i wzgląd mocarstw nadmienionych. Przez zmianę osoby w ministerium spraw wewnętrznych, gdyż pan Papalexopulos został uwolniony z swoich funkcji, a na jego miejsce mianowano pana Christopulos, deputowanego z Olimpias, nie zmieni się bynajmniej stan rzeczy.

## Turcyja.

(Stan rzeczy w Syrii.)

*Patrie* pisze: „Telegram z Bejrutu z 26go maja donosi, że Fuad Basza otrzymał w ciągu tego dnia bardzo ważne depeche od swego rządu. Jak słychać, przypomina mu Sultan, że posełając mu najlepsze pułki gwardyi składa los tej prowincyi w jego rękę, i że ponowienie zaburzeń w Syrii naraziłoby Turcyję na utratę tej znakomitej prowincyi.

Ta depecha dowodzi, że tureccy ministrowie nie zapoznają swojej odpowiedzialności, i że Europa gotowa jest postąpić radykalnie z Syryją, jeśli się okazała potrzeba tego.“

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Fiuma, 6. czerwca.** Kongregacya komitatowa uchwaliła odesłać napowrót dekret, którym zalecone zostało Banowi ogłoszenie patentu z 26. lutego we wszystkich powiatach, i nakazała sędziom powiatowym zachowywać się biernie przy ściąganiu podatków przez władze finansowe.

**Peszt, 8. czerwca.** W izbie niższej dalsze obrady nad adresem. Rumuni żądają zmiany wyrazów: „stanowisko węgierskie — widoki węgierskie“ na — widoki kraju, stanowisko ojczyzny,“ co wywołało nową debatę nad kwestyą narodowości, aż Eötvös przedstawił niestosowność takiej dorywczej rozprawy o najważniejszej kwestyi, a zarazem oświadczył, że za kilka dni wnieśli motywowaną propozycyę względem uregulowania kwestyi narodowości. Mowca spodziewa się, że ten sejm, jeśli potrwa dłużej, spełni wielkie dzieło zaspokojenia narodowości. — Dalsze punkta propozycyi Deaka przyjęte zostały znaczną większością.

**Londyn, 7go czerwca.** Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej potwierdził lord Wodehouse śmierć Cavoura, dodając, że niepotrzeba wyrażać mu pochwały. Historya odda sprawiedliwość jego patriotyzmowi. W teraźniejszym przesileniu Włoch jest zgon jego wielkim, powszechnym nieszczęściem. W podobny sposób przemawiali także lordowie Brougham i Malmesbury.

**Londyn, 8. czerwca.** Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej oświadczył lord *J. Russell*: Dunlop odwołany jest z Pesztu nie izby rząd angielski nie pochwałal jego postępowania, lecz na żądanie rządu austriackiego.

**Rzym, 6. czerwca, (na Wiedeń).** Ojciec Św., wybierając się dziś na procesy w okławę uroczystości Bożego Ciała, doznał lekkiego dreszczu, poczem nastąpiła lekka gorączka.

**Turyń, 7. czerwca.** Ricasoli, któremu poruczone zostało utworzenie nowego ministerium, zachorował. Pogrzeb Cavoura będzie dziś wieczorem o godzinie 6tej.

**Turyń, 8. czerwca. (Na Paryż.)** Pogrzeb Cavoura odbył się z okazałością prawie królewską. *Nationalites* donoszą, że Garibaldi zastalł dość niebezpiecznie na wyspie Kaprerze.

**Medyolan, 7go czerwca.** *Perseveranza* donosi z Parmy z 4. b. m.: Kilku oficerów pułku lansierów Montebello zniewazył tłum ludu, przyszło do bójki między ludem i kilku lansierami, którzy pospieszyli na pomoc swoim oficerom, przyczem kilku ludzi zraniono; pułk ten odszedł zaraz w nocy z miasta.

**Ateny, 1. czerwca.** Krzący pogłoska, że odkryty został spiszek; sprzysiężeni chcieli wpaść do pałacu i zmusić Króla, ażeby dał dymisyę ministrom i zwołał zgromadzenie narodowe. Uwięziono do 100 spiskowych, między tymi dwóch majorów, jednego redaktora i byłego oficera rosyjskiego imieniem Bulgaris. Trzech redaktorów umknęło. Kilku podejrzanych oficerów przeniesiono. Pułkownik Lazzaretto, komendant w Atenach, mianowany jest gubernatorem wojskowym, a generał Hahn naczelnym komendantem wszystkich wojsk w prowincjach wschodnich i u granicy tureckiej. Policya oddana została pod rozkazy wojskowego gubernatora.

**Konstantynopol, 1. czerwca. (Na Tryest.)** Frizi Basza jedzie na granicę turecko-rosyjską i turecko-perską, by oznaczyć miejsca na strażnice. Wszystkie nowe taryfy celne, z wyjątkiem turecko-wołoskiej, są już uregulowane. Z Bagdadu donoszą, że Arabowie z okolicy Anizeh uapadli na puszczy i zrabowali wielką karawanę idącą do Mekki.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. czerwca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do Beaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.58	+ 13.3	69.1	południowy	sl. jasno
2. god. po poł.	326.11	+ 17.2	54.3	„	„ pochmurno
10. god. wiecz.	326.31	+ 11.3	70.5	„	„ jasno

**T E A T R.**

**Dziś** w teatrze niemieckim komedye: „Nur ein Silbergröschchen“, — „Ich werde mir den Major einladen“ i „Das Mädchen von Elisonzo“.

**Przyjechali do Lwowa.**

**Dnia 8. czerwca.**

Hotel europejski: Pp. Chwalibóg Jan, z Lipowicy. — Osmulski Władysław, z Władypoligóry. — Urbański Felix, z Korborni. Hotel Langa: N. hr. Ryszczewski, szambelan, z Wiednia. Hotel angielski: Hr. Bentinek F. i G., z Fridau. — Danigiewicz Ant., z Bazaru.

**Dnia 9. czerwca**

Hotel rosyjski: Postrucki Kl., z Wojniłowa. — Jankowski L., z Bożykowa. — Horodyski Rud., z Krogulca. — Dobrowolski Konst., ces. ros. kap. stab., z Rosyi. — Czajkowski Izd., z Zarosławiec. Hotel angielski: Korwin Jan, z Jureczkowa. Do domu zajazdnego nr. 176<sup>3</sup>/<sub>4</sub>: Adam hr. Tarło, z Sudolek ros. Pod tygrysa: Zaleski Bolesław, z Gajów niżn. Do domu zajazdnego nr. 179<sup>3</sup>/<sub>4</sub>: Dobrzański Marc., z Milatyna.

**Wyjechali ze Lwowa.**

**Dnia 8 czerwca.**

**P. Vaineson Grzegorz, do Wiednia.**

**Dnia 9. czerwca.**

PP. Nowacki Kazim, do Tejsarowa. — Donigiewicz Ant., do Bazaru. — Torosiewicz M., do Peltwy. — Zadorowicz Łaz., do Jakobówki. — Agopowicz Ant., do Hamałowice. — Ingleri Alex., e. k. sekr. gub., do Krakowa. — Ochocki Józ., do Dobropola. — Arnsz Mich. i Teod. hr. Potocki, do Krakowa. — Augustynowicz Sew., do Książego. — Jul. hr. Brunicki, do Karlsbadu. — Hoas

Edw., do Pukiniee — Spendakowski Kar., do Majdanu — Bogdanowicz Max., do Przeniwólki. — Winnicki Sylw. Ludw., do Przedmieścia.

**Kurs lwowski.**

Table with columns for 'Dnia 8 czerwca', 'gotówka', and 'towarem'. It lists various exchange rates for currencies like Dukat holenderski, Dukat cesarski, and others.

**Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.**

**Dnia 8. czerwca.**

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 80. — Metaliki po 5% za 100 zł. 67 95; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. — Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcje Banku narodowego sztuka 780 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 180. —; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. — Lipsk za 100 talarów. — Londyn za 10 funtów szterli. 138 50. Medyolan za 100 zł. waluty austrjack. —. — Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.65, dukaty ces. pełnej wagi —. — korony —, półkorony —. — Srebro 138 —.

**Kurs piądy wiedeńskiej.**

**Dnia 6 czerwca**

Table with columns for 'Obl. ind.', 'pien.', and 'towar.'. Lists various interest rates and exchange rates for different currencies and bonds.

Table with columns for 'pien.', 'towar.', and 'Obl. ind.'. Continues listing exchange rates and interest rates for various financial instruments.

Table with columns for 'pien.', 'towar.', and 'Obl. ind.'. Lists exchange rates for various banks and currencies like Kolej Ausig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.

Table with columns for 'pien.', 'towar.', and 'Obl. ind.'. Lists exchange rates for various banks and currencies like Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.

**KRONIKA.**

(Pożar.) Z Pragi donoszą, że 28. zeszłego miesiąca w nocy srożył się straszny pożar w mieście Trautenu. 127 domów mieszkalnych i 70 zabudowań pobocznych całkiem albo częściowo stały się pastwą płomieni, między temi kościoł, dziekania gmach urzędu powiatowego, ratusz, gmach głównego urzędu celnego i więzienia. Z ludzi, na szczęście nikt nie zginął. Księgi gruntowe i kasy publiczne wyratowano. Dla wsparcia pogorzalców zawiązał się osobny komitet.

(Droż, zna zboża.) Gmina hermanszadzka w Siedmiogrodzie wniosła do rządu swego gubernium prośbę, ażeby na czas zakazały pędzić gorkalkę, bo zboże strasznie w górę poszło.

(Niepojęta słabość.) Od niejakiego czasu grasuje niepojęta choroba między dziećmi w Chablais w Szwajcaryi, co nakształt S. Walentego choroby. Temi dniami, jak donoszą, wybuchła także w Chambéry w jednym pensjonacie panienek wyższego rodzaju, i kilka z nich umarło. Powołano doktorów z Lugdunum.

(Rosyjskie obligacje skarbowe i kredytowe,) jak ogłasza rosyjska władza pocztowa, wolno odjąć przewozić do Polski i Rosyi, i że dawniejszy zakaz w tej mierze jest zniesiony.

(Statystyka rozbitych okrętów.) W Londynie 29. maja wydano wykaz rozbitych okrętów w upłynionym roku. Wykaz ten jest wprawdzie bardzo bo-

lesny, jednak nie tyle co w dwóch latach poprzedzających. W ciągu upłynionego roku rozbito się 1379 okrętów u wybrzeży angielskich, z tych 541 zupełnie, a 838 częściowo. Zginęło przytem 536 ludzi, a stratę piętężną podają na 603 065 l. Ocalono 1383 ludzi, częścią przez aparaty rakietnicze i lotdzie przeznaczone na ratunek, częścią przez gwardyę nadbrzeżną, a 14 przez poświęcenie się szczególnych osób. Największa liczba rozbicia przypada jak zawsze, na okręta z węgłami, a w 368 przypadkach ulowodniono, że nieszczerze najczęściej przez nieprzydatność statku, niedostateczność załogi lub nieostrożność powstało.

(Ciekawe przesłuchiwanie świadka) Korespondent Gaz. Augsburg. opowiada pewien proceder sędzi polijyn go z konstabl'em w Londynie, gdzie stał świadkiem chłopiec trzynastoletni. Sprawa sama mniej dla nas ważną, ciekawem jest tylko sposób przesłuchania świadka, i ten tu powtarzamy. Sędzia: Dokąd idą dobrzy ludzie? Chłopiec: Do nieba. — Sędzia: Dokąd idą zli ludzie? Chłopiec: Do piekła. — Sędzia: A dokąd ty pójdiesz, kiedyś przysiągł, a nieprawdę powiesz? Chłopiec: Ja nie wiem. — N. to sędzia do ludzi: Sądze, że to bardzo pociwy chłopiec ale bez wychowania. Takiego świadka ja przyjąć nie mogę.